

Sygn. akt I ACa 534/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Alicja Surdy
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Sędzia:	SO del. Ewa Bazelan (spr.)
Protokolant	Sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko W. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 27 czerwca 2013 roku, sygnatura akt I C 246/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda A. S. na rzecz pozwanego W. S. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 534/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 6.11.2006 r. powód A. S. domagał się od pozwanego W. S. zapłaty kwoty 110000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 30000 zł od 19 sierpnia 1991 roku i od kwoty 80000 zł od 30 sierpnia 1991 roku tytułem zwrotu pożyczek udzielonych w 1991 roku (wówczas w kwocie łącznie 1mld 100 mln starych złotych).

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Lublinie:

I. oddalił powództwo;

II. zasądził od powoda A. S. na rzecz pozwanego W. S. kwotę 6557 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia Sądu Okręgowego:

A. i W. S. są rodzonymi braćmi, posiadają jeszcze rodzeństwo przyrodnie: M. G. (1), K. G.. W latach 80-tych ubiegłego wieku de facto nie pracowali legalnie, utrzymywali się wyłącznie z szeroko prowadzonej nielegalnej działalności, w tym przestępczej, związanej z przemysłem różnych towarów, w tym zwłaszcza z terenów ówczesnego (...). Inicjatorem tych działań był zawsze najstarszy brat A. S., który konsekwentnie zmierzał do tego, by wymyślone przez niego przedsięwzięcia „pozostawały” docelowo „w rodzinie” nawet wtedy, gdy początkowo do ich realizacji angażował znajomych i przyjaciół. Brat W. S. pełnił ówczasem, razem z innymi osobami przybranymi do pozaprawnego proceduru, funkcje wykonawcze. Podobnie jak wszyscy inni trudniący się przemysłem, w latach (...) zarejestrował działalność, jako (...) w L., jednakże faktycznie jej nie wykonywał. A. S. rezydował we L., zajmując się skupem złota, natomiast członkowie jego „grupy” (np. brat W., W. K., C.) zajmowali się formalnym „praniem” pieniędzy, uzyskiwanych każdorazowo z przemycanych przez nich (...) (W. S. był uważany za osobę „bezpieczną”). Złoto to (biżuteria), po przekuciu, lub przetopieniu przez W. S., w kilkudziesięciokilogramowych „porcjach” było przemycane przez niego, lub W. K. do (...), nigdy nie trafiło do miejsca wypłaty gotówki z kont bankowych – (...). Dochody grupy z tego przestępczego proceduru sięgały kilkuset tysięcy dolarów i pozostawały pod kontrolą A. S. i jego braci, A. S. nie miał zaufania dla „wspólników” spoza rodziny. A. S. wypłacał młodszym braciom określone kwoty, pozostałość pieniędzy inwestował, dla ich legalizacji i zabezpieczenia.

Bracia S., dysponujący olbrzymią (w ówczesnych realiach kraju) kwotą waluty dewizowej, czynnie włączyli się w przemiany gospodarcze lat (...)ubiegłego wieku, zajmując się przemysłem elektroniki i praniem brudnych pieniędzy pod przykryciem legalnych form różnorodnej działalności gospodarczej. Od kilku lat ta ich działalność jest badana przez organy ścigania, skutkiem czego było, między innymi, czasowe aresztowanie A. S. i postawienie zarzutu obu stronom. W opisanym okresie transformacji ustrojowej państwa bracia S. (wraz z pozostałym rodzeństwem) podjęli formalną działalność gospodarczą, między innymi w ramach spółki cywilnej (...) przy ul. (...) w L., następnie kontynuowali ją w ramach spółek cywilnych, jawnej i z ograniczoną odpowiedzialnością pod taką samą firmą - (...), a obecnie kontynuują w ramach (...) sp. z o.o. w L.. W ramach poszczególnych przedsięwzięć gospodarczych przejściowo wspólnikami bywali także znajomi braci, lecz A. S., będący osobą pełniącą faktycznie funkcję kierowniczą w ramach całej grupy, konsekwentnie podejmował działania (w tym prawne) eliminujące z gron wspólników poszczególnych spółek osoby spoza „rodziny”. Inwestował dochody rodziny, w tym nielegalne, w wymiarze kilkuset tysięcy dolarów, w przedsięwzięcia gospodarcze pozwalające na ich legalizację, zarazem bracia nie ujawniali organom skarbowym faktycznej wysokości swoich dochodów i stanu majątkowego. Między innymi, na początku lat (...)ubiegłego wieku, W. S. otrzymał od brata A. środki finansowe (w gotówce, po spieniężeniu dewiz) na zakup własności nieruchomości obejmującej część składową - kamienicę przy ul. (...) w L., z którą wiązało się posiadanie lokalu użytkowego – restauracji (...), którą bracia zaczęli wspólnie formalnie prowadzić.

Wśród znajomych i członków rodziny stron nie budziło nigdy wątpliwości, że kierowniczą rolę w tych wszystkich przedsięwzięciach finansowych pełnił A. S., wyznaczający swojemu rodzeństwu oraz znajomym i kolegom poszczególne role wykonawcze, z zastrzeżeniem preferowania rodzeństwa w stosunku do „obcych” członków grupy, między innymi poprzez ustanawianie wspólnikami poszczególnych spółek braci, lub szwagra. W. S., który nie założył własnej rodziny, kwoty wypłacane mu przez brata A. przeznaczał, między innymi, na zakup i remont kilku mieszkań w L., formalnie zamieszkując w W., w mieszkaniu szwagra brata A.. Wśród znajomych i rodziny stron znany był fakt permanentnego przekazywania przez A. S. bratu W. S. (i pozostałemu rodzeństwu) bardzo wysokich kwot (kilkaset tysięcy dolarów, kilkaset milionów zł sprzed denominacji) na różnorakie cele inwestycyjne „rodziny”, ujmowanego dla pozorów jako „pożyczki”, przy formalnym ujawnianiu indywidualnych praw do poszczególnych inwestycji (składników majątku) dla poszczególnych członków rodziny powoda. Te transfery pieniędzy, ukrywane pod pozornymi czynnościami „pożyczek”, nigdy nie były ujawniane służbom skarbowym, nigdy nie uiszczono od tych przesunięć należnych podatków, wszystkie te działania miały de facto nadal charakter przestępczy, nielegalny w świetle przepisów karno-skarbowych.

Kilkunastoletnia, opisana powyżej, współpraca W. S. z pozostałym rodzeństwem została ograniczona na początku XXI w., po aresztowaniu A. S. w związku ze śledztwem prowadzonym w przedmiocie prania brudnych pieniędzy, kiedy to W. S. postanowił przejąć funkcję kierowniczą w ramach dotychczasowych przedsięwzięć rodzinnych i znalazła swój

koniec w(...), po ujawnieniu faktu odmiennej orientacji seksualnej W. S., z czym pozostałe rodzeństwo nie chciało się pogodzić. W efekcie, A. S., wspólnie z pozostałym rodzeństwem, podjął próby definitywnego „podziału” majątku dotychczas zgromadzonego i wspólnie zarządzanego przez członków rodziny (mimo formalnej przynależności do ich majątków indywidualnych), poprzez wyeliminowanie brata W. z opisanych przedsięwzięć gospodarczych. Służyć temu miało, między innymi, wytoczenie powództw przeciwko W. S., przez braci A. S. i K. G., o zwrot kwot, jakie były uprzednio przeznaczone na inwestycje całej grupy, a które formalnie były „firmowane” przez W. S., przy wywodzeniu przez współdziałających braci A. i K., przekazywania tych kwot pozwanemu, jako „pożyczek” sensu stricto.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie wskazanych w uzasadnieniu dowodów z dokumentów, zeznań pozwanego oraz świadków Z. B., R.P., R. G., S. W., W. K., E. F., częściowo zeznań powoda oraz M. G. i K. G..

Sąd nie dał wiary zeznaniom M. G. i K. G. w części, w jakiej wywodzili oni fakt udzielenia pożyczek dochodzonych w sprawie, ustaleń stron co do istotnych postanowień zawieranych umów (zgodnych z żądaniami pozwu), zaistnienie tych zdarzeń (przekazanie pieniędzy) w ich obecności z uwagi na żywotnie zainteresowane rozstrzygnięciem i „lojalnym” zachowaniem rodzeństwa w trakcie postępowań dowodowych, sprzeczności z innymi dowodami w sprawie, w tym przedłożonymi przez powoda dokumentami prywatnymi pochodzącymi od samych świadków oraz z treścią aktów notarialnych – umów z (...)roku,

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka A. G., które nakazywały przyjąć, że transfery gotówki pomiędzy stronami służyły innym celom i miały inny charakter, niż wywodzone przez wnioskującego o dowód powoda.

Sąd pierwszej instancji uznał, że dowody z zeznań świadków Z. B., R. P., S. W. (2), W. K., E. F. i R. G. nie potwierdziły wiarygodnie zaistnienia zdarzeń stanowiących podstawę faktyczną powództwa, a w zakresie wzajemnej rozbieżności były niewiarygodne w części, w której zeznający wskazywali na (bezsporne) transfery gotówki pomiędzy braćmi S., w formie cywilno prawnych umów pożyczek niesprecyzowanych kwot.

Sąd odmówił także wiarygodności zeznaniom powoda A. S. w części, w jakiej wskazywał on na fakt zawarcia pożyczek przyjętych za podstawę faktyczną powództwa oraz okoliczności przekazywania pieniędzy bratu z uwagi na sprzeczność z zeznaniami przyrodniego rodzeństwa, ich oświadczeniami pisemnymi, brak przedstawienia dowodu z tych notatek, na które się powoływał, brak wysuwania roszczeń wobec brata przez kilkanaście lat.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlega oddaleniu w całości wskazując, że zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., na powodzie ciążył obowiązek udowodnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego, tj. zawarcia umów pożyczek poprzez złożenie zgodnych oświadczeń woli obu stron umów, umówienia przez strony odpłatności pożyczek, w formie kapitałowych odsetek o wysokości stopy procentowej równej ustawowym odsetkom za opóźnienie, umówienia przez strony czasu korzystania z kapitału pożyczkodawcy, lecz obowiązkowi temu strona powodowa nie podołała, co skutkowało musiałoby oddaleniem jej żądań.

Zgodnie z dyspozycją art. 720 § 2 k.c. umowy pożyczek opisanych w pozwie powinny być stwierdzone pismem – dla celów dowodowych (art. 74 k.c.). Sąd podkreślił, że powództwo zostało wytoczone w dniu 2.11.2006 r., a więc po zmianie brzmienia przepisu art. 74 § 2 k.c., dokonanej ustawą z dnia 14.02.2003 r. (Dz.U. 2003/49/408). Do dnia 25.09.2003 r. Sąd fakultatywnie mógł wyłączyć opisywane ograniczenie dowodowe w szczególnych sytuacjach danej sprawy. Taką sytuacją wskazywaną w judykaturze było rozstrzygnięcie o stosunkach między osobami bliskimi, których odformalizowanie przez strony było zupełnie zrozumiałe (E.Gniewek op .cit. s.209, t.8; por. także uchwałę SN z 8.08.1986 r. III CZP 45/86 OSN 1987/7/95). Po dniu 25.09.2003 r. nie jest już istotnie dopuszczalne znoszenie przez Sąd ograniczeń dowodowych z § 1 przepisu, w wypadku uchybienia formie pisemnej ad probationem. W realiach sprawy istotne jednak było to, że czynności prawne mające stanowić podstawę faktyczną powództwa zostały dokonane pod rządem przepisów sprzed omawianej nowelizacji art. 74 § 2 k.c., zaś sama ustawa nowelizująca kodeks cywilny nie zawierała żadnych przepisów intertemporalnych odnoszących się do art. 74 k.c. (E.Gniewek op .cit. s.210, t.11). W doktrynie i judykaturze za dominującą przyjęto zasadę – podzielaną przez Sąd orzekający – iż ze względu na cel nowelizacji art. 74 k.c., skutki niezachowania dyspozycji przepisu winny być oceniane według stanu normatywnego obowiązującego w chwili dokonywania czynności prawnej nie odpowiadającej tym wymaganiom (E.Gniewek op .cit.

s.210, t.12). Konkludując, w realiach sprawy należało zatem zastosować stan normatywny obowiązujący w 1991 r., pozwalający Sądowi na przełamanie rygorów dowodowych z art. 74 § 1 k.c. przy analizie stosunków prawnych pomiędzy rodzeństwem (j.w.) i Sąd uznał za dopuszczalne dowody osobowe strony powodowej na fakt dokonania czynności prawnej.

Mimo to, w jego ocenie strona powodowa w ogóle nie udowodniła, że pomiędzy stronami zostały zawarte umowy pożyczki w (...) na łączną kwotę(...),- zł (po denominacji waluty), bezsporne transfery gotówki pomiędzy rodzeństwem miały charakter odpłatny i zwrotny.

Zdaniem Sądu Okręgowego strony procesu niewątpliwie dokonywały, na przestrzeni kilkunastu (kilkudziesięciu) lat nielegalnego procederu, przesunąć znacznych kwot pieniężnych pomiędzy swoimi majątkami (w sposób naruszający, co najmniej przepisy karno-skarbowe), lecz powód nie udowodnił w ogóle, by w oparciu o podawane fakty dokonał przekazania bratu kwoty (...)złoty w ramach umowy pożyczki, ani w ogóle nie udowodnił, by dokonał tego w ramach jakiegokolwiek innego stosunku prawnego zakładającego zwrot tej kwoty w określonej dacie, lub na żądanie świadczącego. Przeciwnie – w sprawie wykazano, że w ówczesnym stanie faktycznym powód, za akceptacją wszystkich pozostałych członków rodziny, inwestował i lokował znaczące środki finansowe uzyskiwane sprzecznie z prawem wspólnie przez członków rodziny (pod kierownictwem powoda) w sposób, który miał gwarantować ich legalizację („pranie”) i dywersyfikację pomiędzy różne osoby bliskie, zabezpieczając przed utratą całości zysków w przypadku określonych działań organów państwa. Bezspornie członkowie rodziny stron – i oni sami – działali wspólnie i w porozumieniu, w ogóle nie traktując tych transferów, jako pożyczek mających w przyszłości podlegać zwrotowi zwłaszcza, że zgromadzenie kwot objętych tymi transferami było efektem wspólnej pracy członków rodziny (szczerze i trafnie ujął to pozwany w trakcie składania zeznań – „wpłaty po 100.000 \$, 170.000 \$ były moimi pieniędzmi, zarobiłem je uczciwie na przewozie różnych towarów przez granicę, pieniądze zarobiłem na przemycie różnych towarów”). Sąd zgodził się z twierdzeniami pozwanego, że sumy wypłacane braciom przez powoda stanowiły ich „udział” w zyskach z przestępczej działalności, o przeznaczeniu którego, co do zasady decydował A. S., natomiast nie stanowiły świadczeń mających podlegać zwrotowi, jako majątek należny wyłącznie powodowi. W sprawie nie ujawniono jakichkolwiek okoliczności, które nakazywałyby traktować kwoty przekazywane pozwanemu kilkanaście lat temu (w nieustalonych datach, w nieustalonej wysokości), jako świadczenia nienależne. Tym samym, brak było uzasadnienia dla rozważania potencjalnej zasadności powództwa opartego na tej podstawie normatywnej.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy uzasadnił dyspozycją art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód A. S. zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- 1) naruszenie prawa materialnego - art. 65 § 2 k.c. przez przyjęcie, że uzgodnionym pomiędzy stronami celem przesunięć pomiędzy majątkiem A. S., a majątkiem W. S. na kwotę 110.000 zł nie była pożyczka, a wypłacone przez powoda pozwanemu sumy stanowiły jego udział w zyskach z przestępczej działalności;
- 2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że powód trudnił się jakąkolwiek przestępczą działalnością;
- 3) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że powód nie wykazał, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia ważnej umowy pożyczki w sytuacji, gdy bezsprzecznie pomiędzy stronami doszło do przesunięć majątkowych, zaś z treści dokumentów i z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków jasno wynika, że były one pożyczką;
- 4) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy - art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego analizę zeznań świadków i nieobdarzenie wiarygodnością zeznań: K. G., M. G., A. G. oraz powoda A. S. w sytuacji, gdy zeznania tych świadków i powoda wzajemnie się uzupełniają.

Pozwany wnosił o: zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje; ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i

przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania, przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwany W. S. wnosił o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd jest związany żądaniem pozwu (art. 321 k.p.c.), tj. zarówno samym oznaczeniem żądania, jak też podstawą faktyczną, czyli w niniejszym wypadku tym, że powód dochodził zwrotu kwoty 110000 zł z umów pożyczki zawartych w 1991 roku.

W tym względzie trafnie uznał Sąd Okręgowy, że powód nie wykazał, żeby pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki. To stanowisko i ustalenia w tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela.

Jeżeli chodzi o inne zakwestionowane ustalenia Sądu Okręgowego, to należy wskazać, że zastrzeżenia obu stron (w apelacji i odpowiedzi na apelację) co do ustaleń, że strony trudniły się działalnością przestępczą, nie są uzasadnione gdyż same strony przyznawały prowadzenie tego rodzaju działalności. Pozwany W. S. wprost wskazywał, że pieniądze zarobił na przemyśle różnych towarów (k.255), podobnie opisywane przez powoda wydarzenia (np. wyrzucenie towaru wartości 20000 dolarów nie w tym miejscu, przez co nie został on przejęty przez właściwych ludzi –k. 254v) niewątpliwie nie stanowią opisu legalnych czynności. Natomiast sam fakt, że miało to miejsce na terytorium (...)nie ma większego znaczenia, tym bardziej, że jak wynika z materiału zebranego w sprawie działalność stron obejmowała też (...) (zeznania W. K. k. 253, R. G. k. 252, W. S. k. 255v).

Natomiast ustalenia i wywody Sądu Okręgowego jakoby strony prowadziły wyłącznie przestępczą działalność, a wszelkie formy działalności gospodarczej, którą podejmowały (m.in. spółki (...), S., D., itp.) tylko przykrywały działalność przestępczą i służyły wyłącznie „praniu brudnych pieniędzy” są zbyt daleko idące i nie ma to odzwierciedlenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Ponadto nie ma to większego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a inne właściwe organy tym kwestiami się zajmowały lub wciąż zajmują.

Z kolei trafnie uznał też Sąd Okręgowy, że pomiędzy stronami dochodziło do przesunięć majątkowych, co wynika z zeznań obu stron, jak też zeznań świadków A. G. (1)(k.179) i świadka W. K. (k.253v-254).

Jednakże sam fakt dokonywania przesunięć majątkowych i różnych rozliczeń nie jest wystarczający, a żeby uwzględnić roszczenia powoda musiałyby mieć one formę umowy pożyczki, czego, jak już wskazano, powód nie udowodnił.

W tym zakresie nie były słuszne wywody odpowiedzi na apelację co do niedopuszczalności przeprowadzenia dowodów osobowych na tę okoliczność. Nie ulega wątpliwości, że w stosunkach rodzinnych czynności prawne z natury są mniej sformalizowane, stąd, jak wskazał Sąd Okręgowy, wówczas przyjmuje się, że spełniona była przesłanka, o jakiej mowa w art. 74 § 2 k.p.c. w brzmieniu z daty zawarcia umowy (szczególne okoliczności sprawy) uprawniająca Sąd do przeprowadzenia tego rodzaju dowodów. Nie wyklucza tego fakt, że przedmiotowa czynność miałaby dotyczyć dużej kwoty, gdyż strony niniejszego sporu – bracia S. operowali w większości znacznymi kwotami i stosunki między nimi były zdecydowanie odformalizowane i oparte na wzajemnym zaufaniu, wobec czego także w tych warunkach zachodziła podstawa z art. 74 § 2 k.c. (w poprzednim brzmieniu) do uznania dowodów z zeznań stron i świadków za dopuszczalne.

Jednakże, jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, przeprowadzenie tych dowodów nie doprowadziło to wykazania, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umów pożyczki.

Zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w tym zakresie nie są uzasadnione. Wbrew apelacji ocena wiarygodności zeznań K. G., M. G. i A. S. jest zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy

szczegółowo i przekonująco uzasadnił z jakich przyczyn odmówił wiarygodności tym osobom co do udzielania pożyczek, Sąd Apelacyjny w pełni podziela to stanowisko.

Wywody apelacji nie podważają tej oceny. Przede wszystkim wbrew stwierdzeniom apelacji zeznania tych świadków i powoda nie uzupełniają się wzajemnie, a pozostają w sprzeczności ze sobą co do okoliczności udzielania pożyczek. Skarżący w żaden sposób nie odnosi się do tych wzajemnych sprzeczności, jak też niekonsekwencji powoda przywołanych w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji. Podobnie nie podważa pozostałej argumentacji Sądu Okręgowego w zakresie sprzeczności stwierdzeń tych osób z innymi dowodami – wcześniejszymi mi pisemnymi oświadczeniami świadków i umowami nabycia udziałów, czy w zakresie konfliktu interesów, braku przedstawienia przez powoda notatek, braku domagania się zwrotu pożyczki przez 10 lat (wbrew apelacji powód wskazywał na datę wymagalności roszczenia w grudniu 1996 roku – k.3), itp.

Zgodzić się można, że okoliczności, których szczegółów nie mogli sobie przypomnieć świadkowie - K. G. i M. G. (w odniesieniu do ich rozliczeń z pozwanym) nie były przedmiotem niniejszej sprawy, ale był to znak dla Sądu, że to co mówią o okolicznościach istotnych w sprawie – ich nie dotyczących i wcześniejszych – jest przygotowane na potrzeby niniejszego postępowania. To stanowisko Sądu jest logiczne. To, że świadkowie K. G. i M. G. przedstawiali w niniejszym postępowaniu uzgodnioną wersję potwierdza także fakt, że zeznania tych świadków, odmienne od ich wcześniejszych oświadczeń (k.10, 11) były jednakowe co do tych różnic.

Dlatego też zeznania tych świadków oraz powoda jako niewiarygodne nie mogły stanowić podstawy ustalenia zawarcia umów pożyczki. Z kolei zeznania świadka A. G. (1) Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne, jednakże świadek ten nie miała żadnej bezpośredniej wiedzy, a informacje o ewentualnej pożyczce uzyskała od powoda.

W konsekwencji brak było danych do przyjęcia za udowodnione, żeby zgodnym zamiarem stron było objęte zawarcie umowy pożyczki i zarzut apelacji naruszenia art. 65 § 2 k.p.c. nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że skoro strony dokonywały przesunięć majątkowych i skoro pieniądze były wypłacone, a nie była to darowizna, to powinny zostać zwrócone. Przede wszystkim powód nie powoływał się na jakikolwiek inny (poza pożyczką) stosunek prawny, z którego miałyby wynikać obowiązki pozwanego zwrotu przekazanej kwoty, jak też nie udowodnił okoliczności tego rodzaju. Tym samym w niniejszym postępowaniu uwzględnienie powództwa o zwrot dochodzonych kwot było możliwe jedynie w razie wykazania, że przesunięcie miało charakter pożyczki, gdyż takie było żądanie powoda i podstawa powództwa, którym Sąd są związane. Natomiast jeśli podstawa i przyczyna danego przekazania środków była inna, np. podział zysków, chęć inwestycji za pośrednictwem osoby brata, osiągnięcie innego wspólnego celu, itp., to powód winien dochodzić ich zwrotu (jeśli uważa, że podlegają zwrotowi) z innego tytułu (bezpodstawne wzbogacenie, nienależne świadczenie, zlecenie, inna umowa, itp.). Analiza tych kwestii wykracza jednak poza rozstrzygnięcie w niniejszym postępowaniu, gdyż stanowiłoby to orzekanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem (art. 321 § 1 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe zgłoszone na rozprawie apelacyjnej przez powoda, gdyż dowody ze zgłoszonych dokumentów nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Nawet jeśli pozwany obecnie podjął czynności, które, jak uważa powód, miałyby stanowić przestępstwo zmierzające do narażenia go na straty, to nie może prowadzić do zmiany ustaleń co do udzielania pożyczki w(...)roku.

Z powyższych względów na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd zasądził od powoda (jako strony przegrywającej) na rzecz pozwanego kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego (wynagrodzenia pełnomocnika w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).